

VII KONKURS RECYTATORSKI
„CZAROWANIE SŁOWEM”
POLSKA KATOLICKA SZKOŁA SOBOTNIA W STAVANGER
Grupa III (kasy: IV, V, VI)

Danuta Wawiłow

„Daktyle“

Gdzie się podziały moje daktyle?
Wyszedłem z domu tylko na chwilę!
Wyszedłem z domu wracam po chwili,
patrzę - o rety! Nie ma daktyli!

Gdzie się podziały moje daktyle?
Może je zjadły straszne goryle?
Z okropnym rykiem do domu wpadły,
moje daktyle bezczelnie zjadły!

A te goryle, gdzie się podziały?
Czy je przepędził króliczek mały?
Przyleciał w żółtym aeroplanie,
sprawił gorylom potężne lanie!

A ten króliczek? Gdzie on się schował?
Może go w lesie spotkała krowa
i ślub z nim wzięła, a w zeszły piątek
sześć urodziła królokrowiątek?

A gdzie ta krowa? Kto mi odpowie?
Czy jest w Krakowie? Czy w Ozorkowie?
Ponoć niedawno widziały wilki,
jak kupowała do włosów szpilki.

Wilki? Przepraszam to były słonie!
Jeden nie duży, w złotej koronie,
drugi kudłaty i piegowaty,
wciąż tylko wisiał na telefonie!

Do kogo dzwonił? Może do kawki?
Ale jej w głowie tylko szczypawki!
Nie dość, że głucha i że kłamczucha,
jeszcze ma w szkole cztery poprawki!

Z czego? A nie wiem! Spytałem łasicy,
tej co w dżinsowej chodzi spódnicy
i gumę żuje, i której wujek
zawsze daktyle dla mnie kupuje!

Więc gdzie są w końcu moje daktyle?
Czy je straszliwe zjadły goryle?
Małe króliczki? Czarne perliczki?
Wilki, motylki czy krokodyle?

A wy? Przyznajcie się moi mili -
czyście tamtędy nie przechodzili?
Czy to nie wasze mądre kawały,
że te daktyle wyparowały?

Nie?
Więc niech każdy z was mi odpowie,
czemu mu rośnie palma na głowie?